# TYGODNIK
## ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK TRZECI. KWARTAŁ TRZECI.

Ora et Labora. Medium tenuere beati.



Pisma tego w każdą Niedzielę wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł. 15. — Prenumerować nań można *półrocznie* lub *całorocznie:* w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rolni. Techn. przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. Na prowincyi na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych. — W Warszawie z Redakcyi do mieszkań PP. Prenumeratorów *bezpłatnie* będzie odesłane.

Nro 29.

NIEDZIELA Dnia 16 Lipca 1837.




## Weterynarya.

### Kwas siarkowy jako prezerwatywa i lekarstwo przeciw księgosuszy.

(Dokończenie.)

P. Szakmary, Dyrektor majętności Hrabiego Brunswikskiego, tak opisuje skutki kwasu siarkowego przeciw księgosuszy:

„W jesieni roku 1834 wybuchła w sąsiedztwie majętności Martonwasar do Hr. Brunswikskiego należącej, księgosusza; i wkrótce miejsca, gdzie grassowała, policyjnie zamknięte zostały. — Widząc grożące niebezpieczeństwo, natychmiast udałem się do kwasu siarkowego i dawałem go całej gromadzie bydła, około 250 sztuk wynoszącej, w ten sposób:

Raz na tydzień, w dniu oznaczonym, każde bydlę dostawało rano na czczo czystej wody, nasyconej kwasem siarkowym (Acidum sulphuricum concentratum) do przyjemnej kwaskowatości; sztuka wyrosła dostawała tej wody kwartę, dwuletnia pół kwarty, a roczniaki po kwaterce ($\frac{1}{4}$ kw.); prócz tego, obmywano im gęby mięszaniną z octu, soli, czosnku i jagód jałowcowych (a).

Prezerwatywy takowej używam do tej chwili; i onej to niezawodnie winienem, iż lubo zaraza w mowie będąca grassowała po kilka razy w koło nas, wolni przecież zupełnie od niej zostaliśmy. Pokazywały się wprawdzie u niektórych sztuk pierwsze jej symptomata, jednak wkrótce tymże samym środkiem zniesione zostały, jak to niżej opowiem.

Ale nie tylko w majętności pod mojem zostającej zarządem, kwas siarkowy tak skutecznym się okazał; ale nadto i w innych dobrach mego

(a) Podług Dr. Rumy, i w innych okolicach Węgier nacieranie takowe skutecznem się okazało. *Red.*

pryncypała, używaniu tej prezerwatywy, ocalenie bydła przypisać należy.

Najwidoczniej zaś okazało się to w Nagy-Bocsa w obszernej majętności Hr. Brunswikskiego, w obwodzie Pesztskim położonej. Na pastwisku wspólnem, kilka mil kwadr. zajmującem, pasą się tu gromady bydła 400 do 500 sztuk i więcej liczne. Należą one do różnych właścicieli; jednakże ani podobno zapobiedz, by jedna gromada z drugą się nie łączyła; owszem niemal ciągle jest między niemi styczność. Często zaś, mianowicie w czasie lata, podczas napadu gzikowego, wszystko się z sobą miesza. Woły mego pryncypała, otrzymywały regularnie raz na tydzień wodę z kwasem siarkowym; (dodawano go do koryt, przy których woły były pojone, gdyż pojedyncze dawanie nie było podobnem). Powszechnie znaną jest zjadliwość księgosuszy, która w r. 1835 i 1836 w tej okolicy do koła grasowała; a przecież woły Hr. Brunswikskiego zupełnie zostały ocalone.

Powyższe, wiernie opisane wypadki, mogą służyć za dowód skuteczności kwasu siarkowego, jako prezerwatywy. Teraz przytoczę jeszcze niektóre doświadczenia, potwierdzające jego moc też zarazę leczącą.

W ostatnich trzech latach, podczas grasującej w okolicy księgosuszy, często i u mnie pojedyncze sztuki bydła, najwyraźniejsze już okazywały symptomata zawiązywania się tej choroby. Natychmiast więc dawałem im po 3 — 50 kropli kwasu siarkowego w kwarcie wody, zaprawionej jedną łyżką mąki. Dozys ta, według okoliczności, powtarzana była co 1, 2, 4 godzin. Prócz tego, dawałem im enemy z odwaru rumianku z olejem; a przy mocnem zatwardzeniu żołądka, dodawałem do nich nieco soli podwójnej (Sal duplicatum).

Jeżeli zaś nastąpiło rozwolnienie żołądka, wtedy w miejsce soli podwójnej dawałem wewnętrznie dwa razy na dzień, rano i na wieczór, lekarstwa wzmacniające, jako to: kalmus, piołun, encyannę i t. p.

Tym sposobem bydło chore w przeciągu dni 2 — 4 przychodziło zupełnie do zdrowia. Namienić należy, iż sztuki w tę chorobę zapadające, natychmiast od zdrowych odłączone, i w stajni postawione zostały,"  Szakmary.

---

# Żniwo.

## O żniwie w czasie słotnym.

Nic przykrzejszego, a nawet niebezpieczniejszego dla rolnika, jak pora słotna podczas żniwa; nie tylko bowiem wystawia się tu zboże na zepsucie przez porastanie lub zatęchnienie, ale nadto, bardzo łatwo powstają ztąd pożary, gdy w stanie wilgotnym do gumien się składa.

Następujące przepisy zbierania zboża podczas pory słotnej, przez praktycznego rolnika nam podane, są nader trafnie, jasno i wyraźnie opisane; i dla tego chętnie je w niniejszem pismie zamieszczam; a to tem bardziej, iż jeżeli obecna słotna pora czasu i przez żniwa trwać będzie, tylko skrupulatne wypełnienie tychże przepisów, ochronić może gospodarzy od strat wielkich.

### I. Zbiór oziminy i układanie w półkopki.

1. Skoro żyto lub pszenica dojrzały, niebawnie rozpocząć żniwa. Zbierać zboże po obschnięciu rannej rosy.

2. Żżynać zboże wysoko, aby nie mięszać go z trawą, która zwykle podczas lata mokrego wy-

soko wyrasta, a wyschnięcie zboża opóźnia. Wyniknły ztąd ubytek w słomie może być zastąpiony przez zkoszenie rzyzka trawistego przy wolniejszym czasie na paszę.

3. Użęte zboże wiązać potrzeba w snopki w ślad za żniwiarzami postępując; ponieważ kłosy nabierają szkodliwej wilgoci w czasie leżenia na pomoście czyli garściach.

4. Dobrze też będzie, aby zamiast kobiet, męszczyzni trudnili się wiązaniem snopów; albowiem wiele zależy na ścisłem i dobrem wiązaniu.

5. Powrósło ma obejmować snopek dość blizko kłosów, aby znajdująca się w nim trawa prędzej wyschła.

6. Snopy powinny być mniejsze od zwyczajnych; przyzwoita ich obszerność wynosić ma półtora łokcia: tym sposobem ułatwia się przesychanie części środkowych.

7. Ustawiać należy snopy po trzy razem w kozła, kłosami w górę i nieco pochyło, gdyż takowe ich położenie posłuży kłosom i odziemkom do wysychania.

8. Tego dnia, którego użęto i związano pewną liczbę snopów, potrzeba je układać w półkopki wprzód, niżeli opadnie rosa wieczorna. Jeżeliby zaś zanosiło się na deszcz, wyprzedzić go koniecznie należy, używając wszystkich żniwiarzy do tej roboty.

9. Od ułożenia półkopków zawisło nadewszystko uchowanie snopków od zamoknienia. Obieram przeto nadanie półkopkom postaci celowi najbardziej odpowiadającej, skutkiem której:

a) Kłosy nie zamokną wewnątrz, a rzadko kiedy zewnątrz;

b) Odziomki nie zamokną wewnątrz, szczególniej zaś w związaniu; lecz deszcz po nich ściekać będzie jakby po strzesze.

c) Każdy odziomek snopka wystawiony będzie na przewiew dla prędszego schnięcia;

d) Budowa półkopka będzie mocną od wiatru;

e) Łatwą do wystawienia przez jednego męszczyznę;

f) Półkopek 30 tylko snopków okrągło ułożonych mieścić w sobie będzie.

10. Do ułożenia półkopka w sposobie zapewniającym skutki takowe, potrzebne jest zachowanie prawideł następujących:

Na zagonie, a nie w bruzdzie, postawiać w kozła trzy snopki kłosami do góry, najmniej trawy w sobie mające.

W koło nich założyć okrąg półkopka sześciograncego, czyli sześciopromieniowego; to jest: sześcioma snopkami obłożyć w okrąg trzy snopki w koźle; te sześć snopków oprzeć pochyło kłosami na trzech w koźle, a od ziomki ich wydać w pole; lecz jeden od drugiego równo odległe i nie nadto położysto ani sztorcowo; tak jednak, aby odziomki niżej od swych kłosów ułożone były, iżby po nich deszcz ściekał.

Na tak założonym fundamencie półkopka, który uważnie powinien być uszykowany, kładzie się w górę drugich sześć snopków na wierzch, czyli na grzbiet pierwszych, pochyło kłosami do środka i zgarnionemi do kupy, a odziomkami w pole wydanemi; których to snopków odziomki opierać się powinny o powrósła pierwszych i niejako za nie zacinać się mają, żeby się na dół nie osuwały. Tak więc, będzie już część półkopka, z dwóch szychtów czyli warsztw ułożona.

Dalej nakłada się trzecia warsztwa, i nakoniec czwarta tak jak była trzecia, zawsze pamiętając zgarniać do kupy kłosy, aby były w środku półkopka.

To gdy się stanie, należy półkopek zawieszyć, czyli ocapić niejako dachem od deszczu; co dopełnia się trzema snopkami, których położenie jest takie, iż pierwszy leżyć powinien płasko, czyli na bok poziomo na wierzchu półkopka; drugi obok pierwszego ściśle do niego przytknięty, lecz na przemian kłosami do swych odziomków, to jest: gdzie pierwszego odziomek tam drugiego kłosy być powinny; w takiem położeniu te dwa snopki można jeszcze do siebie spoić, zakręceniem kilkunastu zdziebeł słomy do kupy

)(

wziętych z jednego i drugiego snopka; poczém na wierzch tych snopków wzdłuż onych, i na samo spojenie ich, należy położyć trzeci snopek, który uścisnąwszy dobrze do spodnich dwóch, będzie już gotowy półkopek zakopiony; w którym 30 równo snopków mieścić się będzie.

W ułożonym tak półkopku nie zamoknie pewnie ogół kłosów wewnątrz jego zebranych, a zewnątrz chociażby odziomki snopków mniej więcej zmokły, prędko jednak w chwile pogodne wyschnąć muszą, gdyż przewiew wiatru między sobą wszędzie mieć będą.

II. Zbiór jarzyny.

1. Zboża jare mogą być koszone nizko dla zyskania dostatecznej paszy; lecz aby t kową paszę, a nadewszystko ziarno ocalić, należy wkrótce po skoszeniu gromadzić pokosy w snopki małe, z których dwa lub trzy składać będą jeden snop zwyczajny, i takowe nie powrósłami, lecz kilko ździebłami słomy kłosistej lekko związać; potem odziomkami rozkraczonemi ustawić, dla przezkodzenia, aby je wiatr nie obalił, a oraz dla ułatwienia prędkiego przeschnięcia po deszczu i uchowania ziarna od skiełkowania lub porośnienia, na które wystawione bywa, gdy kłosy długo leżą na pokosach. Szczególniej zaś uważać potrzeba w przewiązywaniu snopów na to, iżby w środku, czyli na równej odległości od odziomka i od kłosa ściśnione zostały.

Prawidła wskazane w dziale 1 pod liczbami 4, 5, 6 i 7 co do wiązania snopów, a pod liczbą 8 co do ich układania w kopy, i nakoniec pod licz. 9 co do stawiania kóp, stosują się zupełnie do zbioru zboża jarego. Ta atoli zachodzi w układaniu w kopy owsa, jęczmienia lub tatarki różnica, że kopy nie 30, lecz 60 snopków mieścić w sobie powinny.

2. Na zagonie, a bróździe postawić cztery snopy, obok siebie ściśle zatknięte kłosami do góry; te aby najmniej trawiaste były w odziomkach; w około nich założyć plaskaty okrąg kopy z 12 snopków składający się; te oprzeć pochyło kłosami o pierwsze cztery, a odziomki ich oprzeć o ziemię, wydawszy je w pole; nie nadto jednak położysto, ani sztorcowo szykować je, tylko aby odziomki snopków tych niżej były nieco na ziemię od swych kłosów wyżej opartych, iżby po tych odziomkach deszcz ściekał. W okrągu tak założonym wszystkie 12 snopków mają być bokami odziomków swych ściśle do siebie na płask zatknięte, a kłosy w środku na owych czterech snopkach w kupę zebrane, równie ściśle polegać mają.

Na tak założonym fundamencie kopy, który uważnie powinien być uszykowany, układa się w górę drugich 12 snopków na wierzch pierwszych, zawsze kłosy do środka zagarniając, a odziomki w pole wydane ku ziemi nachylając, które to odziomki opierać się powinny o powrósła pierwszych dwunastu snopków i niejako za nie zacinać się mają, aby się na dół nie usuwały. Tak więc będzie już część kopy, z dwóch szychtów czyli warstw ułożona.

Dalej układa się trzecia warstwa tak jak była druga ułożoną, lecz tylko już z jedenastu snopków; a to, żeby tej warstwy okrąg był nieco mniejszy, iżby przez to kopa ku wierzchowi coraz mniejszy miała okrąg; czyli aby posiadała kształt głowy cukru.

Nakoniec układa się czwarta warstwa tak jak była trzecia, zawsze pamiętając zgarniać kłosy do kupy w środku kopy, a odziomki pochylać nieco ku ziemi. Ta warstwa ma być tylko z dziesięciu snopków ściśle do siebie zatkniętych.

To gdy się stanie, należy kopę zawieszyć czyli ocapić niejako dachem od deszczu, co dopełnia się jedenastu snopkami; a to w ten sposób: iż z ośmiu snopków układa się jeszcze piąta warstwa najwyższa, tak jak poprzednie, lecz ściślej snopki do siebie stykając; a mianowicie kłosy ich, iżby w środku kopy, na wierzchu ile być może szczupło zaokrąglone w kupie były; potem na wierzchu tych kłosów położyć należy trzy

snopki, których ułożenie ma być takie, jak się opisało wyżej pod liczbą 10tą działu 1go, gdzie mowa o zawieszeniu półkopków oziminy.

### III. Zwożenie zboża i umieszczenie go w gumnach.

Po wystaniu się w polu zboża ozimego w półkopkach, aby to wyschło ile być może najlepiej podług pogody, przedsięwziąć w chwile pogodne zwiezienie go zaraz do stodół czyli brogów. Jare zaś zboża ponieważ suche już być powinny kiedy się zwiążą z kupek w snopy i w kopy ułożą, jak się to rzekło pod liczbą 1szą działu 2go, przeto jak tylko chwila będzie pogodna, tak zaraz zboże jare w kopkach będące, zwieść najśpieszniej do stodół czyli brogów, a nawet choćby to zrobić i w nocy, gdy księżyć przyświeca, a wielkiej rosy nie ma.

Lecz jeżeliby przypadło zboża takowe ozime lub jare zwozić do stodół nie zupełnie suche, jak to bywa, kiedy ciężko doczekać się chwili dostatecznie pogodnej, natenczas należy zachować tę ostrożność: aby niektóre wilgotne snopki osobno odkładać, a szczególniej te z półkopków oziminy i z kop jarzyny, które przy samej ziemi były; i te układać w stodole odziomkami przy samej ścianie onej; najsuższe zaś do środka w zapola czyli przegrody stodół kłaść.

Dla ubezpieczenia zaś zupełnego zboża w stodołach, ile ze żniw wilgotnych sprzątanego, aby się to nie zagrzało i nie zepsuło, należy jeszcze oddechy czyli przewiewy w zbożu porobić w zapolach, to jest: albo w czterech kątach każdego zapola, zboże układać tak, iżby w środku onego zostawały dwa przedziały krzyżujące się czyli ścieżki, albo wązkie uliczki, na parę łokci szerokie, które to zpustkami opatrzyć należy, aby zboże ulegające się nie ścisnęło ich zbytecznie; albo też w czterech miejscach każdego zapola, zostawić cztery oddechy od spodu do góry, jakoby kominy ciągnące się; które za pomocą czterech tyk długich szczeblami rzadko na kształt kojca do siebie spajanych i sztorcem czyli pionowo w górę w zapolu od początku układania zboża, aż do wierzchu postawionych, oddechy te stać się mogą dogodne.

Możnaby obejść się i bez tych tyk, jeżeliby w każdem zapolu przy układaniu zboża, było 4ch ludzi sposobnych, aby z tych każden oddechy te ze snopków pionowo w górę mógł robić nakształt studzienek cembrowanych; to jest: iżby te studzienki cztery boki miały, a te boki ze snopków na płask układanych i w kątach swych na krzyż wiążących się, formowane były; opatrzywszy je w niektórych miejscach rozpustkami, aby się do kupy ich ścianki nie schodziły.

Z tą przezornością złożone zboża w zapolach stodoł, nie powinny się zagrzać, a zatem zepsuć.

Gdyby zaś kto wolał zboża wszelkie w brogi składać, co byłoby lepiej, pomnieć powinien, aby w ścianach układu, a szczególniej w węgłach ścian, do których brogi przytykają, tak szykownie warstwy snopków układane były, iżby ich odziomki, wydane w pole, w tych ścianach zawsze niżej były i to dość znacznie od swych kłosów do środka brogu obracanych; bo inaczej cały bróg zaciec może aż do środka, a zatem i zagnije; albowiem jeżeliby odziomki snopków w tychże ścianach wyżej od swych kłosów ułożone były, tedy, po ich ździebłach deszcz zacinający się z wiatrem w takowe ściany, zacieknie w głąb całego nakładu zboża, i to zagnić musi. Dla tego więc potrzeba w brogach wprzód pod kłosy snopków warstwy każdej ściennej wykładać snopkami innemi w poprzek obróconemi, to jest: bokami obróconemi do ścian brogu, aby te formowały niejaką ławę pod kłosy i dopiero później tę warstwę ścienną szykować; a tak już odziomki tej warstwy ściennej nie tylko że będą do swych kłosów, niżej i nie dopuszczą deszczu w siebie wsiąkać, lecz i to się przez to osiągnie, iż się osuwać z boków brogu nie będą; bo krzyżowo spajać się będą z sobą w samych kłosach z poprzecznemi w ławie.

# Wiadomości Handlowe i Przemysłowe, w bliższej styczności z rolnictwem naszem zostające.

## Położenie handlowe Anglii.

(Gazeta Handlowa Pruska.)

Amerykanie zadłużyli się kupcom angielskim 40 do 60 milionów dolarów (360 do 540 milionów zł. pol.) Obliczono, iż po uregulowaniu czynności, Anglia straci 6 do 8 milionów. O wpływie tego, na pojedyncze osoby, nic jeszcze pewnego wyrzec nie można. To tylko pewna, iż w okolicach fabrycznych przeszło 100,000 robotników bez pracy zostaje; a drugie tyle utrzymuje się jedynie z dawniejszego zarobku; i to również jest rzeczą pewną, iż w przyszłości, Amerykanie o wiele już mniej będą zużywali produktów angielskich niżli dotąd. Ale jak to długo potrwa? — tego jeszcze wiedzieć nie można. — W średniem przecięciu płacą w Liverpoolu za funt bawełny $5\frac{1}{2}$ denarów (około $27\frac{1}{2}$ gr.). Cena ta może zadowolić Amerykanów, ponieważ produkcya funta bawełny nie przenosi 3 denar. A prócz tego, znaną jest ich niezmordowana pracowitość gdzie chodzi o zarobek; jeżeli więc swój produkt z takim zyskiem będą zpieniężali, wtedy i angielskie płody znajdą u nich odbyt i pewną wypłatę.

Inaczej się zaś rzecz ma z czynnościami wexlowemi. Wiele zapewne upłynie czasu, zanim Anglicy zechcą przyjmować za swoje towary wexle amerykańskie na długą wypłatę; a tem bardziej zaliczać znaczne summy hodującym bawełnę na następne jej zbiory. Stosunki te wezmą bez wątpienia inny obrot, dla przyszłości korzystniejszy. Tymczasem z ukontentowaniem dowiadujemy się, iż właśnie przybył do Anglii (zkąd się udaje do Francyi) Ajent od kupców amerykańskich, celem oświadczenia europejskim domom handlowym, z któremi w stosunkach pieniężnych zostają: — „jak wiele cierpią na niemożności uiszczenia się w tej chwili z przyjętych zobowiązań; że wszystko co jest w ich mocy uczynią, aby jak najprędzej położyć koniec temu chwilowemu wstrzymaniu wypłat; wreszcie, iż się mocno spodziewają, że w następnym miesiącu będą w stanie przesłania do Anglii około 4ch milionów dolarów."

## Wełna i wyroby wełniane w Anglii.

Dowóz wełny zagranicznej do Anglii w roku 1836.

| | | |
|---|---|---|
| Rossya | funtów | 5,114,913. |
| Szwecya | — | 22,161. |
| Dania | — | 1,551,826. |
| Prussy | — | 261,980. |
| Niemcy | — | 31,766,194. |
| Hollandya | — | 1,167,559. |
| Belgia | — | 500,171. |
| Francya | — | 1,006,265. |
| Portugalia | — | 1,653,514. |
| Hiszpania | — | 2,818,137. |
| Gibraltar | — | 1,911,024. |
| Włochy | — | 2,821,896. |
| Malta | — | 8,450. |
| Wyspy Jońskie | — | 44,799. |
| Morea | — | 84,383. |
| Turcya | — | 2,173,038. |
| Syrya | — | 4,066. |
| Maroko | — | 791,816. |
| Przylądek Dobrej Nadziei | — | 331,972. |
| Wyspa S. Heleny | — | 2,430. |
| Maurytania | — | 5,206. |
| Kompania Ostindyjska | — | 1,086,393. |
| Nowy Wallis | — | 3,008,022. |
| Vandiemensland | — | 1,983,786. |
| Stany Zjednoczone Ameryki | — | 632,890. |
| Rio de la Plata | — | 1,073,416. |
| Chili | — | 843,216. |
| Peru | — | 955,222. |
| Ogółem | funtów | 64,272,390. |

Wartość wyrobów wełnianych w roku 1836 z Anglii wywiezionych.

| | | |
|---|---|---|
| Do Rossyi za - - | 123,043 | funt. ster. |
| — Szwecyi - - | 9,652 | — — |
| — Norwegii - - | 15,252 | — — |
| — Danii - - - | 2,632 | — — |
| — Pruss - - - | 225 | — — |
| — Niemiec - - | 581,837 | — — |
| — Hollandyi - - | 245,835 | — — |
| — Belgii - - - | 161,054 | — — |
| — Francyi - - | 55,870 | — — |
| — Portugalii i jej osad | 202,377 | — — |
| — Hiszpanii i wysp Kanaryjsk. | 52,628 | — — |
| — Gibraltaru - - | 39,159 | — — |
| — Włoch - - - | 211,619 | — — |
| — Malty - - - | 13,329 | — — |
| — Wysp Jońskich - | 4,315 | — — |
| — Turcyi - - - | 32,276 | — — |
| — Grecyi - - - | 503 | — — |
| — Indyów Wschodnich i Chin | 990,135 | — — |
| — Australii - - | 65,004 | — — |
| — Przylądka Dobrej Nadziei | 49,975 | — — |
| — Afryki - - - | 27,137 | — — |
| Do Koloniów Wiel. Brytanii w Ameryce północnej | 525,473 | funt. ster. |
| — Indyów Zachodnich | 74,683 | — — |
| — Stanów Zjedn. Ameryki | 3,173,614 | — — |
| — Koloniów W. Brytanii w Indyach Wschodnich | 140,047 | — — |
| — Brazylii - - | 379,653 | — — |
| — Ameryki południowej | 391,237 | — — |
| Ogółowa wartość wyrobów wełnianych - - | 7,639,353 | funt. ster. |
| czyli zł. pol. | 305,574,120. | |

## Londyn 30 Czerwca.

Nadsyłane z prowincyów rapporta o stanie zboża w polu, ciągle są pomyślne. Pszenica tak szybko dojrzewa, iż około połowy sierpnia zbiór jej będzie można rozpocząć. — Wczoraj w wieczór Parlament odrzucił wniosek: o dozwolenie wprowadzenia zboża zagranicznego pod klucz rządowy, na fabrykacyą mąki. — Za wnioskiem było tylko 57 głosów, a 82 przeciw niemu.

# Wiadomości Krajowe.

W tych dniach odebrała Redakcya list niżej zamieszczony, z którego się okazuje, jak dalece domowa fabrykacya cukru z buraków, gospodarzy naszych zajmuje. Przedmiot zaś ten, będąc raz do życia wywołanym, zapewne już tylko przez zbyt rozszerzoną produkcyą upadnie. — Ale zanim to nastąpi, ileż milionów wpłynie do kieszeni rolników, które dotąd za cukier z kraju wypływają.

Panie Redaktorze!

Z przyjemnością wyczytałem w Nrze 24 z r. b. Tygodnika Rolniczego wiadomość o spodziewanem przybyciu Pana Preis do Warszawy, który wykłada praktycznie naukę wyrabiania cukru z buraków, i niecierpliwie oczekujemy dalszych objaśnień, jakie WPan Dobrodziej od niego zażądałeś.

Gdy zaś z doniesienia udzielonego widzieć się daje, iż tenże P. Preis udaje się wprzód do Lwowa i Krakowa, jeżeli przeto nakłoni się do projektu bytności w Warszawie, zapewne w podróży swej będzie przejeżdżał przez Kielce i Radom do Warszawy, a przez Lublin z Warszawy do Lwowa; korzystnieby było, aby i w tych miastach mógł się zatrzymać przez pewny przeciąg czasu i obznajmić żądających ze swoją metodą; a jeżeli P. Aszer, któren uczył kroju sukien damskich, znalazł nie tylko w główniejszych miastach, ale i po Obwodach dostateczną liczbę uczniów, mniemam, że tem prędzej

znajdzie ich Pan Preis, gdy nam tak korzystny przedmiot wykładać zechce.

Tym sposobem ulatwi się nie jednemu, niemającemu sposobności i czasu udania się do Warszawy, nauczenie domowego wyrabiania cukru.

Wypadałoby tylko zasięgnąć wiadomości: czyli w okolicach wyżej wymienionych miast znaleźć będzie można buraki stosowne do fabrykacyi cukru, tak aby Pan Preis, za przybyciem swem w którekolwiek okolice, znalazł je przygotowane; wiadomość takową za pośrednictwem pisma Pana zapewne otrzymać potrafimy.

Proszę przyjąć i t. d.

Obywatel z okolic Zamościa.

---

Wiadomy układ z P. Preis, nie jest dotąd ukończony; a to dla tego, iż, aby nie wystawić życzących sobie obeznać się praktycznie z fabrykacyą cukru z buraków, na zawód i straty, Redakcya stara się poprzednio powziąść z miejsca dotychczasowego tegoż P. Preis pobytu (z Pesztu) pewną wiadomość, o usposobieniu jego do wykładania w mowie będącego przedmiotu. Jeżeli więc odpowiedź pociągnie za sobą przybycie P. Preis do Warszawy, Redakcya nie omieszka oświadczyć mu poprzednio życzenia w powyższym liście wyrażonego, i o skutku Szanow. Czytelników Tygodnika zawiadomić. — Tymczasem, na wszelki wypadek, stosownie do słusznej uwagi Szan. Autora listu, uprasza Redakcya PP. Gospodarzy w bliskości miast: Kielce, Radom i Lublin mieszkających, by ją w najkrótszym, ile być może czasie, zawiadomić zechcieli: czyli na dostawę 40 do 50 korcy buraków cukrowych, np. w końcu października lub około połowy listopada, do każdego z wymienionych miast, możnaby z pewnością rachować? lub nie? albowiem, jak się rozumie, zanim Redakcya w tej mierze nie otrzyma pewności, nie będzie mogła rozpoczynać układów z P. Preis, o przybycie do miast wymienionych.

---

## Doniesienie Literackie.

Wyszedł z druku 7my Ner (za miesiąc Lipiec) Kalendarza Rolniczego przez N. Kurowskiego, i obejmuje następujące przedmioty: — Opis wyrabiania cukru z buraków sposobem domowym, przez wymaczanie miazgi wodą zimną (dokończenie z ryciną). — Pszczolnictwo (ciąg dalszy). — Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Sierpień. — Dwa obrazy gospodarstwa wiejskiego (dokończenie).

---

## CENY ŻYWNOŚCI
### NA TARGACH WARSZAWSKICH i PRAGSKICH
od dnia 2 do 8 b. m.

| Korzec | od zł. | od gr. | do zł. | do gr. | Produkt i mięsiwa. | od zł. | od gr. | do zł. | do gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Żyta - - | 10 | — | 11 | — | Okowity $9\frac{1}{2}$ pr | 5 | — | 5 | 5 |
| Pszenicy - | 16 | — | 18 | — | Szumówka 6 pr | 3 | — | 3 | 3 |
| Grochu polneg. | 9 | — | 14 | — | Słomy centnar | 1 | 10 | 1 | 20 |
| = cukrow | 13 | — | 17 | — | Siana = | 3 | — | 3 | 20 |
| Fasoli - - | 32 | — | 38 | — | Sążeń dr. sos. | 43 | — | — | — |
| Gryki - - | 8 | 20 | 9 | 15 | Masła funt - | — | 24 | — | 28 |
| Jęczmienia - | 10 | 15 | 12 | — | Słoniny = | — | 21 | 1 | — |
| Owsa - - | 7 | 15 | 9 | — | Cielę - - | 13 | — | 2 | — |
| Mąki psz. przed. | 28 | — | 38 | — | Baran - - | 9 | — | 15 | — |
| = ordynaryj. | 28 | — | 31 | — | Wieprz - od | 36 | do | 96 | |
| = żytnej pyt. | 18 | — | 21 | — | Wół dobry duk. | 13 | — | 17 | |
| = = razow. | — | — | — | — | Wół średni = | 10 | — | 12 | |
| = gryczanej | 12 | — | 16 | — | Wół lichy = | 7 | — | 9 | |
| Kaszy jaglanej | 24 | — | 30 | — | Na targu w Pradze znajdowało się do d. 7 b. m. | | | | |
| = grycz. zw. | 16 | — | 20 | — | | | | | |
| = drobnej | 28 | — | 44 | — | Wołów sztuk | 1011 | | | |
| = jęcz. perł. | 23 | — | 40 | — | Wieprzy = | 1045 | | | |
| = = ord. | 12 | — | 15 | — | Ciełąt = | 284 | | | |
| Kartofli - - | 6 | — | 6 | 15 | Baranów = | 940 | | | |

---

Redaktor *Tygodnika* Nep. Kurowski przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. — w Drukarni XX. Pijarów.